

Recenzja: Waldemar KULIGOWSKI: *Złe miasta. 23 sample z rzeczywistości*. Biblioteka Czasu Kultury. T. 42. Poznań, Stowarzyszenie Czasu Kultury 2014, 196 s.

Najnowszą książką, która ukazała się nakładem Stowarzyszenia Czasu Kultury, jest praca profesora Waldemara Kuligowskiego zatytułowana *Złe miasta. 23 sample z rzeczywistości*. Autor zabiera czytelnika w kulturową podróż do różnych zakątków Polski, Europy, Ameryki i Azji. Już we wstępie wyjaśnia, czym jest, obrana przez niego, antropologiczna postawa: z jednej strony – uważnego badacza i naukowca, z drugiej – otwartego na świat podróżnika, który odwiedza miejsca bliskie i dalekie, zarówno kulturowo, jak i geograficznie, pozwalając sobie na podglądanie i podsłuchiwanie, starając się zrozumieć i opisać to, co go otacza. Czym są tytułowe *23 sample z rzeczywistości*? Jak zauważa antropolog, „pierwotnie sampling był strategią stworzoną przez awangardowych muzyków, polegającą na wykorzystaniu fragmentu istniejącego już utworu jako elementu nowego. [...] Myślę, że każda nauka jest w istocie intelektualnym samplingiem, kreującym nowe tekstowe partytury z fraz i nut wypracowanych wcześniej przez innych” (s. 12). Sample są w tej pozycji odrębnymi artykułami, pierwotnie publikowanymi na łamach różnych polskich pism (m.in. w „Dialogu”, „Kulturze Popularnej”, „Polityce”, „Tygodniku Powszechnym” czy w tygodniku „Wprost”). Zebrane i uporządkowane tworzą spójną, interesującą całość.

Książka podzielona jest na trzy części. W pierwszej – zatytułowanej *Sample sumienia* – w ośmiu artykułach autor opisuje swoje doświadczenia z podróży do romskich osad na Słowacji, „złego miasta” Meksyk, będącego ponad dwudziestomilionowym megalopolis pełnym kontrastów, do słoweńskiej Lublany, miejskich gett i slumsów. Autor analizuje również przemiany, jakie zachodziły w świadomości Austriaków po II wojnie światowej, pod wpływem rodzącego się

konsumeryzmu, migracji ze wsi do miast i ich urbanizacji. Antropolog przywiązuje dużą uwagę do miejsc zmieniających się pod wpływem masowej turystyki. Indonezyjskie Bali czy greckie Korfu dzięki *boomowi* turystycznemu przeżywają wzrost ekonomiczny, ale poddają się „umasowieniu”, a lokalna kultura narażona jest na deformację i degenerację. Autor udowadnia, że jest uważnym obserwatorem rzeczywistości, która go otacza. Analizie poddał wystawy muzealne, które przyszło mu zobaczyć, książki, które przeczytał, filmy, które obejrzał. Pod koniec pierwszej części W. Kuligowski odnosi się także do muzyki hip-hop, jej źródeł i odmian, np. w Palestynie i Izraelu.

Druga część książki – zatytułowana *Sample tradycji* – składa się z siedmiu tekstów. Kulturową podróż czytelnik zaczyna w Koniakowie na południu Polski. To tam przed kilkoma laty miejscowe koronczarki zasłynęły z wyrobu koronkowych stringów. W. Kuligowski dociekliwie analizuje różne podejścia do tradycji i ludowości w Polsce, poruszając wiele paradoksów dotyczących współcześnie nie tylko polskich badaczy tradycyjnej kultury ludowej, ale także „zwykłych” ludzi. Antropolog zastanawia się nad tym, czy Polacy są tradycjonalistami, przyglądając się problemowi z perspektywy ideologiczno-pragmatycznej. Ciekawe przykłady, które przytacza, pokazują, że „każda współczesność ma swoją wersję tradycji, własny software” (s. 87). Przekonuje, że na stosunek do tradycji ma wpływ wiele czynników. Jednym z nich są wyznawane wartości, które, w przypadku Romów, dopuszczają do zawierania małżeństw dorosłych mężczyzn z nieletnimi dziewczynkami. I chociaż w kulturze romskiej poślubianie młodych, niepełnoletnich dziewczyn jest przyjętym obyczajem, w obliczu polskiego prawa w takich przypadkach mężczyźni mogą zostać osądzeni o pedofilię. Opisany przez antropologa przykład ukazuje, z jak trudnym zadaniem musi zmierzyć się prokuratura w tego typu przypadkach, osądzając nie tylko człowieka i popełniony czyn, ale również kulturę i jej tradycyjne praktyki. W ostatnim artykule drugiej części książki W. Kuligowski odnosi się do tradycji wynalezionej i związanego z nią nacjonalizmu, pisząc o przeszłości oraz o terażniejszości, również o tym, co pozwala wyrażać narodową przynależność.

Trzecia, ostatnia część – zatytułowana *Sample niewinności* – zawiera osiem artykułów. Antropolog poddaje w nich pod dyskusję problemy dotyczące obecnie Polaków. Czym spowodowany jest współczesny rozpad pokoleniowości? Jak to tak naprawdę jest z tą polską religijnością? Z czym związane są przemiany zachodzące w postawach Polaków? Czym w dzisiejszych czasach jest *obciach*, czyli coś, co można uznać za kompromitację, gafę, *faux pas*? W. Kuligowski zabiera czytelnika również na pogranicze polsko-czesko-niemieckie, gdzie we wsi Wolimierz w latach 90. założony został teatr Klinika Lalek – alternatywny projekt, który odniósł sukces nie tylko na poziomie lokalnym. Pisząc o kulturze alternatywnej, antropolog wspomina również widowisko body artu, które obejrzał. Równie ciekawą analizą jest ta odnosząca się do aromafobii Polaków, czyli wartościowania „innych” za pomocą „krajobrazów zapachowych”. Jak trafnie zauważa autor: „Każda epoka

ma swoje obyczaje. Jak się okazuje, ma także swoje zapachy, które [...] wcale nie giną. [...] Swoje zapachy mają także nasi sąsiedzi. Nawet wtedy, gdy absolutnie nie wypada o tym mówić” (s. 185). W ostatnim, dwudziestym trzecim artykule badacz analizuje język jako medium nienawiści. Jako przykład podaje potoczne używanie słowa „śmieć”, które coraz częściej służy jako narzędzie wyrażania wrogości i agresji, sprawiając, że w tym pozbawionym niewinności świecie „nawet ojczysta mowa staje kołkiem w gardle” (s. 194).

Ze względu na poruszaną tematykę, wielość podejmowanych wątków oraz różnorodne sposoby ujmowania opisywanych zjawisk pozycja ta może stanowić interesującą lekturę nie tylko dla antropologów. Wykluczenie, nierówności, degeneracja tradycji – książka stawia problemy ważne dla antropologii współcześnie, jednak W. Kuligowski w swoich rozważaniach nawiązuje również do przeszłości, a interesujące analizy wzbogaca odniesieniami do wielu cenionych autorów, takich jak Pierre Bourdieu, Ernest Gellner czy Slavoj Žižek. Dodatkowym atutem tej pracy jest barwny język, dzięki któremu zawarte w książce artykuły stają się zajmującymi opowieściami, a czytelnik może mieć wrażenie, że towarzyszy antropologowi w jego podróżach.

Karolina Kania